

JADWIGA PLEWKO

Lublin

„TYDZIEŃ EMIGRANTA POLAKA” W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ – PRZEBIEG I ZNACZENIE

Kwestia emigracji z ziem polskich już w II połowie XIX wieku, a jeszcze bardziej na przełomie wieków i w okresie międzywojennym stała się jednym z ważnych i trudnych do rozwiązania problemów społecznych. Rozmiary wychodźstwa stałego i sezonowego, a przede wszystkim skutki emigracji dla gospodarki i życia społecznego kraju nie pozwalały na marginalizowanie spraw emigracyjnych, bowiem co czwarty Polak przed 1939 r. mieszkał poza granicami kraju.

Dyskusje na temat kierunków polityki emigracyjnej państwa trwały na forum rządowym, zwłaszcza przed ukazaniem się w 1927 r. rozporządzenia prezydenta RP „O emigracji”, ale także w okresie późniejszym, gdy wprowadzano w życie rządowy plan organizacji opieki nad wychodźcami polskimi w kraju i za granicą¹. Zjawisko emigracji z Polski było także przedmiotem analiz naukowych: ekonomicznych, socjologicznych i prawnych². Jednakże wiedza szerokich mas społeczeństwa polskiego na temat znaczenia procesu emigracji z ziem polskich dla kraju i wychodźców była niewystarczająca. Brakowało przede wszystkim wyraźnego zrozumienia racji i korzyści utrzymywania przez państwo i naród polski ścisłych związków z Polakami przeby-

¹ Por. Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP „Plan organizacji pracy opieki nad wychodźcami na obczyźnie w ogóle z uwzględnieniem Kanady, Brazylii, Argentyny i innych krajów zamorskich” z 5 X 1930 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół: MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej, sygn. 9836.

² Główne kierunki polskiej myśli naukowej związanej z problematyką emigracyjną reprezentowali w okresie przed I wojną światową i w Polsce międzywojennej m.in.: Florian Znaniecki, Leopold Caro i Ludwik Krzywicki.

wającymi poza granicami kraju. Działania na rzecz szerzenia idei polonijnej podejmowały więc różnorodne czynniki – rządowe, społeczne, kościelne.

Proces ten przybrał w Polsce międzywojennej szerokie ramy i zaowocował w powstaniem instytucji i stowarzyszeń, których celem było otoczenie opieką opuszczających kraj rzesz emigranckich. Ogólna struktura aparatu opieki nad wychodźcami obejmowała w kraju trzy grupy podmiotów:

1) Czynniki państwowe

W początkach niepodległego państwa polskiego główną rolę odgrywało na tym polu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. W jego ramach głosem doradczym w sprawach emigracji dysponowała powołana 9 czerwca 1921 r. Państwowa Rada Emigracyjna³, a ciałem wykonawczym ministerstwa był powołany w roku 1920 Urząd Emigracyjny z centralą w Warszawie i pięcioma ekspozyturami w miastach wojewódzkich kraju. Szczegółowymi kwestiami emigracji zarobkowej, zwłaszcza w zakresie kontraktowania robotników polskich do pracy za granicą zajmowały się z ramienia ministerstwa Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy rozrzucone na terenie całego kraju. Z czasem kwestie emigracyjne Rada Ministrów powierzyła Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej powołanej 11 października 1927 r. wspólnie przez MPiOS oraz MSZ w celu koordynowania posunięć państwowych w zakresie emigracji w ramach ogólnej polityki ludnościowej, gospodarczej i zagranicznej państwa polskiego⁴. Jednocześnie w łonie rządu RP działał drugi organ międzyresortowy do spraw emigracji – Komisja Funduszu Emigracyjnego, powołana 27 marca 1929 r. dla spraw dotyczących osadnictwa Polaków za granicą⁵. Ostatecznie więc dla uporządkowania kompetencji, rozporządzeniem prezydenta RP z 21 czerwca 1932 r. zakres działania MPiOS w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju został przekazany Ministerstwu Spraw Zagranicznych, powołano jedną komisję istniejącą przy MSZ, a jej sekretarzem mianowano 1 sierpnia 1932 r. Apoloniusza Zarychtę⁶.

³ Odpis Rozporządzenia Rady Ministrów z 9 VI 1921 r. o utworzeniu Państwowej Rady Emigracyjnej, AAN, zespół: Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 1100.

⁴ Pismo ministra pracy i opieki społecznej z 21 VII 1930 r. do MSZ, AAN, zespół: MSZ, Departament Konsularny, sygn. 9891.

⁵ Por. pismo J. Becka, podsekretarza stanu w MSZ z 14 VII 1932 r. do ministrów: pracy i opieki społecznej, rolnictwa i reform rolnych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przemysłu i handlu, skarbu, spraw wewnętrznych, AAN, zespół: MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej, sygn. 9892.

⁶ Tamże.

2) Czynniki pótrządowe

Do tej grupy zaliczyć należy działalność Syndykatu Emigracyjnego SA z centralą w Warszawie, oddziałami w miastach wojewódzkich i agenturami w miastach powiatowych. Spółka handlowa o nazwie „Syndykat Emigracyjny” została utworzona w Warszawie w 1930 r. za zgodą i z poparciem finansowym rządu RP mającego 60% udziałów w tym przedsiębiorstwie; reszta z nich przypadła koncesjonowanym w Polsce towarzystwom przewozu emigrantów⁷. U podstaw powołania tej instytucji leżał zamysł ograniczenia nielegalnej działalności spekulantów pośredniczących w zakupie kart okrętowych i załatwianiu innych formalności wyjazdowych emigrantów, czyli cele podobne do działań społecznych towarzystw opiekuńczych. Chodziło tu jednak o powiązanie tej instytucji ze strukturą państwowej opieki nad emigrantami, zgodnie z wieloletnim rządowym planem ujęcia w ramy organizacyjne całego ruchu wychodźczego.

3) Czynniki społeczne

Działalność najważniejszych sił społecznych koordynować miała Rada Międzystowarzyszeniowa Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami z siedzibą początkowo w Warszawie, a później we Lwowie, powstała w 1930 r. jako zrzeszenie towarzystw opieki nad emigrantami bez względu na narodowość i wyznanie. Plan organizacji opieki przewidywał powołanie oddziałów w tych miastach wojewódzkich, w których istniały ekspozytury Urzędu Emigracyjnego jako Okręgowych Rad Międzystowarzyszeniowych⁸. W skład Rady weszły następujące społeczne towarzystwa: a) Polskie Towarzystwo Emigracyjne (początkowo organizacja centralna z siedzibą w Warszawie, od 1932 r., po reorganizacji, z siedzibą we Lwowie i z oddziałami i kołami terenowymi); b) Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” (Zarząd Główny w Warszawie, oddziały w całym kraju), c) Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami we Lwowie (działało w latach 1925-1939); d) Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne „Jeas” (założone w 1924 r., posiadało centralną siedzibę w Warszawie i oddziały na terenie czterech województw). Największą aktywność na terenie kraju wykazywały jednak przede wszystkim towarzystwa społeczne istniejące na terenie

⁷ Memoriał w sprawie utworzenia Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, AAN, zespół: MSZ, sygn. 9845.

⁸ Statut Rady Międzystowarzyszeniowej Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie, AAN, zespół: MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej, sygn. 9836.

Polski południowo-wschodniej, które zawiązały w 1928 r. we Lwowie Związek Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami⁹. Spośród innych organizacji opiekuńczych na podkreślenie zasługuje Sekcja Emigracyjna Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, Wydział Emigracyjny Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom z siedzibą w Warszawie¹⁰, które prowadziło tzw. misje dworcowe w punktach zbornych wyjazdu z Polski transportów emigracyjnych.

Opracowany przez MSZ plan organizacji opieki nad wychodźstwem z ziem polskich przewidywał objęcie swą strukturą także mniejszych miejscowości na terenie całego kraju poprzez powoływanie w miastach powiatowych patronatów emigracyjnych, a w małych miasteczkach i na wsiach mężów zaufania, które to funkcje mogliby podejmować nauczyciele lub proboszczowie miejscowych parafii¹¹.

Całość struktury opieki nad emigrantami, przedstawiona tu w bardzo dużym skrócie, uzupełniona także działalnością opiekuńczą Kościoła katolickiego, obejmowała akcję informacyjną w zakresie przekazu podstawowych danych o koniunkturze imigracyjnej w poszczególnych krajach, warunkach społecznych, gospodarczych i prawnych tam panujących, rynkach pracy dla emigrantów, o wymaganiach formalnych związanych z otrzymaniem paszportu, zakupem biletów kolejowych lub kart okrętowych, a także opiekę w zakresie zapewnienia godziwych warunków transportu do punktów granicznych (noclegi, pomoc w wyżywieniu itd.) i w czasie podróży do miejsca przeznaczenia. Uwzględniano także pewne formy pomocy wobec najbliższej rodziny emigrantów pozostającej w kraju¹². Realizacja naczelnego zamierzenia władz państwowych polegającego na koordynacji żywiłowego ruchu emigracyjnego z kraju za pomocą odpowiedniego prawodawstwa oraz kontroli nad kierunka-

⁹ Związek utworzono 25 stycznia 1928 r. początkowo jako Komitet Budowy Domu Emigracyjnego we Lwowie na zebraniu czterech lwowskich oddziałów społecznych towarzystw pomocy emigrantom: Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, Towarzystwa Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami oraz Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas”, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Lwowa (dalej: CPAH), f.: 854 (Związek Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami), nr 32.

¹⁰ Por. H. J a n o w s k a, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 117; E. K o ł o d z i e j, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 54-55.

¹¹ AAN, zespół: MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej, sygn. 9836.

¹² W. W y s z y ń s k i, *Rząd i społeczeństwo a wychodźstwo z Polski*, „Słowo Polskie” 1930, nr 159, s. 6.

mi emigracji, liczbą emigrantów i warunkami ich wyjazdów, możliwa do wprowadzenia w życie dopiero w końcu lat dwudziestych, miała na uwadze także cele bardziej dalekosiężne z punktu widzenia polskiej racji stanu. Minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor określił je w 1930 r. jako „organizację opieki nad osadnictwem polskim za granicą [...] tworzenie [tam] istotnie polskich ognisk ekspansji gospodarczej i kulturalnej”¹³. W tym też duchu we Lwowie powstał, sygnowany przez przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego i Towarzystwa Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami, projekt zbudowania struktury opieki nad emigrantami z Polski przebywającymi poza granicami państwa polskiego przez powoływanie tam towarzystw opiekuńczych analogicznych do krajowych i złączenie ich w Radę Międzypolityczną, której celem byłoby zorganizowanie mas emigranckich na polu kulturalnym i gospodarczym z korzyścią dla nich samych i dla państwa polskiego¹⁴. Projekt ten nie został wprowadzony w życie w proponowanej tu postaci, jednakże oddawał atmosferę, w której zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na problem wzajemnego stosunku Polski i emigracji. Zagadnienia te podjął też w swym przemówieniu na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu w lutym 1930 r. minister spraw zagranicznych August Zaleski, przedstawiając program opieki państwa polskiego nad emigracją¹⁵.

Celem ogólnym wspomnianych tu wypowiedzi i działań było rozbudzenie w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego świadomości, możliwości i chęci zaangażowania swych sił dla jak najlepszego, wszechstronnego przygotowania potencjalnych emigrantów do pobytu w nowych warunkach za granicą z jednej strony, zaś z drugiej – uświadomienie potrzeby i sensu utrzymywania i zacieśniania łączności kulturalno-oświatowej i gospodarczej z polskimi ośrodkami na obczyźnie, podtrzymywania poczucia polskości wychodźców i ich przywiązania do kraju ojczystego. Środkiem do osiągnięcia tych zamierzeń miała być szeroka, ogólnopolska akcja propagandowa prowadzona pod nazwą „Tydzień Emigranta Polaka”, która objęłaby swym zasięgiem nie tylko wyżej wymienione struktury instytucjonalnej czy społecznej opieki nad wychodźcami, ale też całe społeczeństwo Polski, bez względu na różnice polityczne, wyznaniowe, narodowościowe czy społeczne.

¹³ Przemówienie min. A. Prystora na akademii z okazji otwarcia obchodów „Tygodnia Emigranta Polaka” w sali Rady Miejskiej w Warszawie 12 czerwca 1930 r., AAN, zespół: Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, sygn. 36.

¹⁴ Pismo podpisane przez Jana Wójcika i dra Włodzimierza Konstantynowicza, AAN, zespół: MSZ, sygn. 9836.

¹⁵ Por. „Gazeta Polska” 1930, nr 49, z 19 II, s. 4.

Początek akcji propagandowej dało już jesienią 1929 r. Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, urządzając w miejscowościach, w których posiadało swe oddziały, „Tydzień Opieki Polskiej”¹⁶. Imprezy tego „Tygodnia” odbyły się w miastach III Okręgów Stowarzyszenia: Okręgu Śląsko-Małopolskim (we Lwowie, Krakowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Samborze, Złoczowie, Przemyślu, Śniatyniu-Załuczu), Okręgu Mazowiecko-Wileńskim (w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Dąbrowie Górniczej, Płocku, Brześciu n. Bugiem, Wilnie), Okręgu Pomorsko-Wielkopolskim (w Poznaniu, Kaliszu, Włocławku, Lesznie, Łobżenicy, Wieleniu n. Notecią, Miasteczku, Wolsztynie, Chodzieży, Drawsku, Ostrowie Wielkopolskim). Rozmachu jednak nadano idei obchodów „Tygodnia Emigranta” dopiero w roku następnym – 1930, gdy w organizację zaangażowano wiele różnych podmiotów.

Przebieg „Tygodnia Emigranta Polaka” w 1930 r. odbywał się według ogólnopolskiego programu zatwierdzonego przez Centralny Komitet Honorowy w Warszawie, nad którym protektorat objęli prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski oraz Komitet Organizacyjny, zwany też Komitetem Wykonawczym, którego Sekretarzem Generalnym został Bohdan Pawłowicz. Struktura organizacyjna obchodów objęła szczeble wojewódzkie, gdzie powoływano Regionalne Komitety Wojewódzkie, powiatowe z Lokalnymi Komitetami Powiatowymi, a w niektórych ośrodkach także Komitety Gminne.

Organizacja tak dużego przedsięwzięcia w skali kraju nastroczała pewne trudności. Pierwsza z nich dotyczyła ustalenia optymalnego terminu obchodów. Pierwotnie planowano wyznaczyć termin na początek marca 1930 r. Jednak okazało się, że do Komitetu Organizacyjnego napływały prośby ze strony Komitetów Regionalnych, by rozszerzyć akcję na jak najdalsze zakątki kraju i w ten sposób osiągnąć najważniejszy cel „Tygodnia” – uświadomienie szerokich mas społeczeństwa o znaczeniu i roli 7-milionowego wychodźstwa¹⁷. Kolejną braną pod uwagę datą był tydzień 1-8 czerwca, lecz propozycję tę także odrzucono, ponieważ zaplanowana została wówczas ogólnopolska zbiórka pieniężna na potrzeby Polskiego Czerwonego Krzyża. Ostatecznie więc zgłoszono do MSW termin 9-15 czerwca 1930 r., który został przyjęty po upewnieniu się, że w tym czasie nie odbędzie się żadna inna

¹⁶ „Tydzień Emigranta”, „Emigrant Polski” 1930, nr 5, s. 1.

¹⁷ List okólny L. 1 Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polaka” z 24 III 1930 r. podpisany przez B. Pawłowicza – Sekretarza Generalnego Komitetu, B. Nakoniecznikoffa – wiceprezesa Komitetu i M. Kokoszkiewicza – skarbnika, CPAH, f. 800, op.1, nr 7.

ogólnokrajowa impreza propagandowa¹⁸. Minister spraw wewnętrznych powiadomił wszystkich wojewodów o ustalonym terminie listem okólnym z dn. 21 lutego 1930 r.¹⁹

Prace Komitetu Wykonawczego w Warszawie prowadzone były za pośrednictwem ośmiu komisji: Komisji Finansowej, Wydawniczo-Prasowej, Radiowej, Prelegentów, Imprez, Teatralnej, Kinowej i Prowincjonalnej. Komitet przesłał do wszystkich szczebli organizacyjnych w kraju zalecenia powoływania na prowincji, w zależności od lokalnych możliwości, analogicznych komisji przy Komitetach Regionalnych lub Powiatowych, by w ten sposób ujednoczyć całość działań w ramach „Tygodnia”²⁰. Organizatorzy zdawali sobie sprawę z konieczności jak najszerszego wykorzystania ówczesnych środków przekazu społecznego dla propagowania idei „Tygodnia” i jego przebiegu. Rozwinięto zwłaszcza akcję prasową. Gazety różnych orientacji w poszczególnych regionach kraju publikowały artykuły informacyjne o roli wychodźstwa polskiego i programie imprez „Tygodnia”. Największą aktywność wykazały tu redakcje gazet lwowskich, warszawskich i poznańskich. Komitet Organizacyjny, doceniając rolę przekazu prasowego, przesłał odpowiednie instrukcje wraz z gotowymi do wykorzystania w publikacjach materiałami do wszystkich tytułów prasowych. Podobny schemat działania zastosowano w realizacji propagandy radiowej. Komitet Wykonawczy nawiązał kontakt z dyrekcją Polskiego Radia w Warszawie i wspólnie opracowano szczegółowy program audycji na temat „Tygodnia” emitowanych na teren całego kraju. Do Komitetów Regionalnych przesłano także zalecenia zainteresowania tą sprawą radiostacji lokalnych na prowincji²¹. Powołana w ramach prac organizacyjnych „Tygodnia Emigranta Polaka” Komisja Kinowa, działająca pod przewodnictwem prezesa Związku Przemysłowców Filmowych Alfreda Niemirskiego, uzyskała zgodę właścicieli kin w całej Polsce na bezinteresowną reklamę „Tygodnia” w swych placówkach. Zwrócono się też do magistratów w całym kraju o zwolnienie od podatków komunalnych filmów, które wyświetlane były na rzecz tej imprezy²². Na potrzeby „Tygodnia” wydrukowano plakaty, afisze, ulotki, broszury, a nawet wzory odczytów. Zgodnie z zaleceniem organizatorów zostały one rozesłane po Polsce tak, by trafiły do

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Pismo Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta” do PT. Starostów na terenie województwa lwowskiego z 10 V 1930 r., CPAH, f. 854, op. 1. nr 5.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² *Tydzień Emigranta Polaka*, „Gazeta Polska” 1930, nr 27, s. 4.

wszystkich środowisk miejskich, do wsi, a nawet małych osad. Komitet Organizacyjny zwrócił się z prośbą do poszczególnych komitetów terenowych, by nawiązały kontakt z duchowieństwem, nauczycielami, urzędnikami gminnymi celem uzyskania ich pomocy w rozpowszechnianiu tych materiałów. Dołączono do nich pouczenie, jak winna być przeprowadzona akcja rozdawania pomocy propagandowych, by dotarły one nawet do odległych i trudno dostępnych skupisk ludności²³. Obchody „Tygodnia Emigranta” służyć miały – jak stwierdzał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w okólniku rozesyłanym do Kuratorów Okręgów Szkolnych w całym kraju – wytworzeniu wśród wychodźców opuszczających kraj „świadomości swej wartości jako obywatela RP” oraz przekonania, że [...] „wychodźstwo tworzy z Macierzą jedną siłę promieniowania kultury polskiej i polskiej duszy wśród obcych społeczeństw i narodów”, zaś w społeczeństwie uruchomienia takich mechanizmów, które by dały „możliwości pełnego przygotowania zawodowego wychodźców do pracy na obczyźnie, by była to praca zdobywcy a nie niewolnika”²⁴.

Jednym z wymiernych efektów realizacji koncepcji opieki państwa polskiego nad emigrantami miała być budowa Domu Wychodźstwa Polskiego w Warszawie, mającego służyć jako centralny obiekt skupiający instytucje kierujące sprawami emigracji, biura towarzystw okręgowych oraz hotel wraz z zapleczem socjalnym dla osób załatwiających formalności emigracyjne lub już oczekujących na wyjazd. Celem równorzędnym z szeroką akcją propagandową „Tygodnia Emigranta” była więc zbiórka pieniędzy na budowę Domu zarządzana na terenie całej Polski²⁵. Rząd zaofiarował przekazanie placu pod budowę, natomiast od stowarzyszeń społecznych opieki nad emigrantami oczekiwano, stosownie do ich możliwości, partycypacji w kosztach budowy. Komitet Organizacyjny „Tygodnia Emigranta” zwracał się też o współudział i pomoc do wszystkich instytucji społecznych i gospodarczych czerpiących zyski z emigracji, np. banków, przez które emigranci przesyłali pieniądze do kraju czy towarzystw okręgowych czerpiących dochody z przewozu transportów emigracyjnych, aby – kierując się chociażby własnym interesem, który

²³ List okólny L. 1.

²⁴ Okólnik Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego do dyrekcji wszystkich zakładów naukowych, Inspektoratów Szkolnych oraz do całego nauczycielstwa Okręgu z 24 IV 1930 r. na podstawie okólnika ministra WRiOP z 19 II 1930 r. w sprawie „Tygodnia Emigranta Polaka”; AAN, zespół: Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, sygn. 36.

²⁵ *Dom Wychodźstwa – symbolem idei łączności Macierzy z emigracją*, „Gazeta Polska” 1930, nr 36, s. 8.

zależał od koniunktury emigracyjnej – poświęcili jakąś część zysków dla poparcia inicjatywy budowy Domu Wychodźstwa²⁶.

Opracowany przez Sekcję Finansową Komitetu Wykonawczego schemat zdobywania funduszy na wspomniany wyżej cel obejmował kilka podobnych dla wszystkich ośrodków w Polsce działań. Składały się nań: ogólnopolska zbiórka pieniędzy prowadzona na ulicach na podstawie list składkowych, złożenie specjalnego memoriału do odpowiednich instytucji przemysłowych, handlowych i bankowych z prośbą o wpłaty, opodatkowanie biletów kinowych i teatralnych (po 10 groszy od biletu) na rzecz „Tygodnia”, dochody z imprez kulturalnych organizowanych w poszczególnych miejscowościach. Zalecenia te zostały przekazane do wykonania w terenie Komitetom Regionalnym z zastrzeżeniem wszakże, by akcja nie przybrała charakteru zbyt dotkliwych obciążeń finansowych dla poszczególnych podmiotów, a raczej formę samopomocy społecznej zakładającej dobrowolny wysiłek finansowy całych społeczności lokalnych. Jedynie centralny Komitet Wykonawczy zarezerwował sobie prawo zwracania się do wybranych instytucji z prośbą o znaczniejsze kwoty. Dla przykładu, wobec instytucji na terenie Warszawy wyznaczono do zebrania kwotę 1 miliona złotych²⁷.

Obchody „Tygodnia” zostały zaplanowane w sposób nieco odmienny dla miast i wsi. Przede wszystkim na terenach wiejskich zrezygnowano z jednej z naczelných imprez pierwszego dnia – akademii inauguracyjnych z udziałem przedstawicieli lokalnych władz państwowych, społecznych i kościelnych. Inauguracje obchodów stanowiły tu msze św. za dusze emigrantów poległych w walkach o niepodległość Polski, z okolicznościowymi kazaniem na temat emigracji z ziem polskich. Nabożeństwa odbywały się także w miastach, ale nie obciążano tu duchowieństwa pracą propagandową. W tych wsiach, które dysponowały odpowiednim pomieszczeniem organizacji rolniczej czy oświatowej, zalecano przeprowadzenie odczytu, jeśli były możliwości pozyskania prelegenta. Częściej jednak wskazywano na zorganizowanie mieszkańców wsi na tzw. zebraniu radiowym i wysłuchaniu pogadanek emigracyjnych. W akcji „Tygodnia” na wsiach zaangażowały się wszystkie najpoważniejsze instytucje społeczne mające stały kontakt ze wsią, np. Związek Sejmików Powiatowych, Związek Gmin Wiejskich RP, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Związek Straży Pożarnych RP, Związek Teatrów Ludowych,

²⁶ *Posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Emigranta Polaka”, „Gazeta Polska” 1930, nr 52, s. 5.*

²⁷ List okólny L. 1.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Strzelecki, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej i inne²⁸. Z reguły wspomagały one pracę właściwych komitetów lokalnych lub towarzystw opieki nad emigrantami. W województwach: białostockim, poleskim, wołyńskim, lubelskim, lwowskim, kieleckim i łódzkim główny ciężar organizacyjny i propagandowy ponosiły miejscowe oddziały i koła Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Kierownicy biur PTE pełnili rolę objazdowych instruktorów i prelegentów na terenach wiejskich podległych danemu oddziałowi²⁹. Obchody wieńczyła zwykle zabawa ludowa, podczas której zbierane były datki pieniężne.

W miastach przewidywano więcej imprez informacyjno-towarzyskich. Wspomniane akademie inauguracyjne organizowane były w wielu wypadkach jako spotkania bardzo prestiżowe. W Poznaniu np. po nabożeństwie w katedrze akademie z udziałem prymasa Polski kard. Augusta Hłonda oraz bpa Józefa Plagensa z Detroit i sufragana poznańskiego abpa Walerego Dymka odbyła się w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza³⁰. Dla miast wojewódzkich i powiatowych przygotowano serię odczytów dla dorosłych, młodzieży szkół średnich, dzieci szkół podstawowych, a także dla członków różnych stowarzyszeń młodzieżowych, sportowych i in., w trakcie których kładziono nacisk na potrzebę współpracy tych środowisk z wychodźstwem polskim, np. z młodzieżą czy szkołami polskimi za granicą, wskazywano na celowość wysyłania tam polskich książek³¹. Niekiedy podnoszono także kwestie moralno-obyczajowe dotyczące życia emigrantów polskich, np. w odniesieniu do samotnych Polek, emigrantek sezonowych narażonych na wyzysk ze strony pracodawców za granicą; zalecano nawiązywanie i podtrzymywanie z nimi łączności korespondencyjnej, wysyłanie czasopism katolickich. Tę akcję w ramach „Tygodnia” prowadziło przede wszystkim Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”³². W wielu miastach odbyły się zawody sportowe, przedstawienia teatralne, rauty, pokazy filmowe lub koncerty muzyczne na rzecz „Tygodnia Emigranta”. W miejscach dużego skupienia ludności, np. w kinach pomiędzy seansami wygłaszane były krótkie

²⁸ Pismo Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polaka” w Warszawie z 18 V 1930 r. do Wojewody Stanisławowskiego Bronisława Nakoniecznikoffa, Archiwum Wojewódzkie w Iwano-Frankowsku (dalej: AWI-F), f. 2, op. 4, nr 135.

²⁹ Tamże.

³⁰ AAN, zespół: Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, sygn. 36.

³¹ Pismo Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polaka” w Warszawie z 18 II 1930 r. do Wojewody Stanisławowskiego.

³² AAN, zespół: Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, sygn. 36.

apele lub przemówienia wyjaśniające zamysł zorganizowania tych obchodów. Akcja informacyjna przenosiła się też na ulice niektórych miast, gdzie można było obserwować pochody propagandowe albo też słuchać odpowiednich ogłoszeń podawanych przez kursujące po mieście samochody z megafonami³³.

Projekt „Tygodnia Emigranta Polskiego” wzbudził w społeczeństwie polskim oraz w kołach biznesu niespodziewanie duże zainteresowanie. Świadczy o tym chociażby fakt, iż już na miesiąc przed oficjalnym rozpoczęciem akcji na konto Komitetu Organizacyjnego zaczęły wpływać pierwsze wpłaty. Po konferencji, która odbyła się w początkach maja 1930 r. w gabinecie marszałka Senatu z udziałem organizatorów „Tygodnia” oraz przedstawicieli banków państwowych i prywatnych, ujawniono, iż Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Bank Rolny wpłaciły na budowę Domu Wychodźstwa Polskiego w Warszawie po 20 tysięcy zł, Polskie Towarzystwo Emigracyjne kwotę 10 tysięcy zł, Urząd Emigracyjny – 30 tysięcy zł. Deklaracje zgłosiły też inne banki: PKO, Bank Polski, Związek Banków Prywatnych, jak również Syndykat Emigracyjny³⁴. Dzięki sprawnej akcji informacyjnej „Tygodnia” odbyło się kilka imprez, np. w Warszawie bal „Powitanie Wiosny”, jak też imprezy prowincjonalne, które dały dochód w wysokości kilku tysięcy zł. Do akcji włączyli się przedstawiciele kupców polskich, a także lokalne komitety „Tygodnia”, które wcześniej, niż oficjalnie planowano rozpoczęły zbiórki pieniężne na swym terenie³⁵.

Interesujący wydaje się przebieg akcji „Tygodnia” w Małopolsce Wschodniej obejmującej województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, czyli na terenie najbardziej dynamicznych procesów emigracyjnych. Prym wodził tutaj Komitet Wojewódzki „Tygodnia Emigranta Polskiego” we Lwowie. Nazwa Komitetu różniła się nieznacznie od przyjętego w całej Polsce brzmienia: „Tydzień Emigranta Polaka”. Przyczyna tej zmiany była jednak społecznie bardzo istotna. Skład narodowościowy emigracji z Małopolski Wschodniej był odmienny od Polski centralnej i obejmował Polaków, Żydów i Ukraińców. Świadomi nieadekwatności i niestosowności nazwy ogólnokrajowej w odniesieniu do swego terenu, wojewodowie trzech małopolskich województw zgłosili poprawkę przyjętą przez Komitet Organizacyjny w Warsza-

³³ Pismo Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polaka” w Warszawie z 18 II 1930 r. do Wojewody Stanisławowskiego.

³⁴ *Pierwsze 100.000 zł. na „Dom Wychodźstwa Polskiego”*, „Emigrant Polski” 1930, nr 34, s. 8.

³⁵ Tamże.

wie³⁶. Chodziło bowiem o objęcie akcją „Tygodnia” wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy narodowości czy wyznania.

We Lwowie ukonstytuował się, wzorem Warszawy, Komitet Honorowy i Wykonawczy. W skład Komitetu Honorowego weszli: jako przewodniczący wojewoda Wojciech Gołuchowski, a ponadto abp ob. łacińskiego Bolesław Twardowski, abp ob. ormiańskiego Józef Teodorowicz, abp ob. greckokatolickiego Andrzej Szeptycki, rabin Jacheskel Lewin, komisarz rządu na miasto Lwów Otto Nadolski, kurator Okręgu Szkolnego Pytlakowski, a także dwaj wojskowi – dowódca Okręgu Lwów gen. Bolesław Popowicz i Okręgu Przemyśl gen. Andrzej Galica. Komitet Wykonawczy składał się z przedstawicieli czterech lokalnych towarzystw opieki nad emigrantami. Prezesem został zasłużony dla działań na rzecz emigracji prof. Józef Siemiradzki (z ramienia Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”), jego zastępcami zaś byli: red. Bronisław Laskownicki (Polskie Towarzystwo Emigracyjne), Mikołaj Zajączkowski (Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami) i Maksymilian Schönfeld (Centralne Żydowskie Towarzystwo Emigracyjne „Jeas”)³⁷. Wybrano też trzech sekretarzy – odpowiednio przedstawicieli trzech głównych na tym terenie narodowości. Nad koordynacją prac w całym regionie czuwał dyrektor Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie dr Władysław Wyszynski. Na konferencji, która odbyła się w siedzibie Ekspozytury UE we Lwowie, przyjęto ramy programowe „Tygodnia” i wyłoniono sekcje: prowincjonalną (przewodniczący – starosta powiatu lwowskiego Czesław Eckhard), finansową (dyrektor oddziału Banku Polskiego Alfred Blacha), propagandowo-odczytową (profesor Politechniki Lwowskiej Leopold Caro) i imprez (księżna Eleonora Lubomirska)³⁸. Tak jak w całym kraju, tak i w tym regionie powołane zostały komitety niższych szczebli. Zarówno przewodniczący Komitetu Honorowego, jak i dyrektor Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego zwrócili się do społeczeństwa Małopolski Wschodniej o życzliwe zrozumienie akcji i udział w niej³⁹. O specjalne poparcie „Tygodnia” przez duchowieństwo wszystkich wyznań zwrócono się też do księży arcybiskupów i biskupów we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie oraz do Rady Organizacyjnej Żydowskich Gmin Wyznaniowych tamże⁴⁰. Sekcje pro-

³⁶ Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta Polskiego” w Stanisławowie z 13 III 1930 r., AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

³⁷ CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. W y s z y ń s k i, *Rząd i społeczeństwo a wychodztwo*.

⁴⁰ *Tydzień Emigranta na terenie Małopolski Wschodniej*, „Emigrant Polski” 1930, nr 8, s. 2.

pagandowo-odczytowa i imprez postanowiły zaprosić do udziału w pracach „Tygodnia” jak największą liczbę prelegentów spośród pracowników prowincjonalnych towarzystw kulturalno-oświatowych, jak Towarzystwo Szkoły Ludowej czy ukraińska „Proświta”⁴¹, by uaktywnić także te siły społeczne w różnych zakątkach regionu, które nie zajmują się na co dzień sprawami emigracji. Zdołano także zaangażować w sprawy obchodów środowisko inteligencji lwowskiej, a wśród niej niektórych profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza, np. Franciszka Bujaka, Stanisława Głabińskiego, ks. Jana Stepę czy wspomnianych już wyżej Leopolda Caro i Józefa Siemiradzkiego, którzy podjęli się trudu popularyzowania spraw emigracyjnych na łamach prasy lwowskiej⁴². Środowisko Lwowa pracujące na rzecz emigracji miało już pewne doświadczenia w pracy propagandowo-wydawniczej⁴³, stąd na potrzeby „Tygodnia Emigranta Polskiego” wydano broszurę informacyjną w dwóch edycjach językowych: „Przewodnik Emigracyjny” oraz „Emigracyjnyj Prowidnyk”. Wydawnictwa te rozprowadzono nie tylko na terenie Małopolski Wschodniej, trafiły one także do obiegu ogólnopolskiego, bowiem na zamówienie Syndykatu Emigracyjnego zostały przesłane do Warszawy w liczbie 2800 egzemplarzy⁴⁴. Do akcji propagandowej we Lwowie włączyła się miejscowa prasa⁴⁵, a także dwa czasopisma o tematyce *stricte* emigracyjnej – „Emigrant Polski” i „Ukraińskij Emigrant”. Na teren trzech województw małopolskich trafiło również 3500 egzemplarzy specjalnego numeru warszawskiego „Wychodźcy”⁴⁶. Ponadto Komitet we Lwowie zgłosił do Warszawy zapotrzebowanie na przesłanie na teren swego regionu 3000 plakatów, 3500 afiszów, 15 000 ulotek, 3000 broszur informacyjnych, a także, co szczególnie

⁴¹ Tamże, s. 1.

⁴² Tamże.

⁴³ Wspomnieć tu można chociażby o wydawanym od 1928 r. czasopiśmie w języku polskim „Emigrant Polski”, a także innym „Ukraińskij Emigrant” oraz o informatorach, poradnikach dla emigrantów czy rozmówkach różnojęzycznych wydawanych przez społeczne towarzystwa opieki nad emigrantami.

⁴⁴ Pismo Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta Polskiego” do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, b. d. List ten stanowi odpowiedź na pismo Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie z 13 VI 1930 r. zawierającego zamówienie na przesyłkę ww. wydawnictw. Oba pisma w CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

⁴⁵ Artykuły zamieściły m.in.: „Gazeta Lwowska”, „Gazeta Poranna”, „Dziennik Lwowski”, „Dziennik Ludowy”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Słowo Polskie”, a także ukraińskojęzyczne „Diło” i żydowska „Chwila”.

⁴⁶ Był to 64-stronicowy numer „Wychodźcy” wydany 20 V 1930 r.; Pismo Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polskiego” w Warszawie do Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta Polskiego” we Lwowie z 29 IV 1930 r., CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

wymowne, 3000 wzorów odczytów⁴⁷. Oprócz tych odczytów odbywały się także prelekcje (w tym również radiowe) przygotowane i głoszone przez lokalnych działaczy ruchu emigracyjnego.

Fakty powyższe świadczą nie tylko o dużym rozmachu całej akcji, ale też o wyjątkowym znaczeniu, jakie łączono z „Tygodniem Emigranta Polskiego” w Małopolsce Wschodniej. I rzeczywiście, lokalne środowisko pracujące na rzecz emigracji zintegrowało się w propagowaniu ważnego dla ludności tego obszaru Polski celu, a było nim otwarcie we Lwowie Domu Emigracyjnego. Idea powstania tej placówki, co należy podkreślić, wyprzedzała podobną inicjatywę podjętą w Warszawie, czyli budowę Domu Wychodźstwa Polskiego, o którym powyżej mowa. Pomysł ten zrodziły potrzeby społeczne: liczna i nieustająca emigracja zamorska i sezonowa z tych terenów, trudności dotarcia do ludności, zwłaszcza wiejskiej, z właściwą, rzeczową informacją o szansach i zagrożeniach decyzji o emigracji, potrzeba zapewnienia pomocy potencjalnym emigrantom w załatwianiu rozlicznych formalności wyjazdowych, a przede wszystkim brak kompleksowej opieki nad masami emigrantów narażonych przez to na wyzysk ze strony nielegalnych agentów emigracyjnych rzekomo werbujących do pracy za granicą, nieuczciwie pośredniczących w wyrobieniu paszportów, zakupie kart okrętowych czy oferujących niegodziwe warunki noclegów we Lwowie na czas załatwiania formalności wyjazdowych. Zdarzenia takie nie były odosobnione, wręcz przeciwnie, zaczęły urastać do zjawisk społecznie patologicznych. Rozporządzenie z 1927 r. „O emigracji” nakładało na państwo, a w jakiejś mierze także na społeczeństwo, prawny obowiązek opieki nad emigrantami, stąd zrozumiałe, iż problem ten domagał się jasnego rozwiązania.

Inicjatywa powołania Domu Emigracyjnego we Lwowie sięgała początku roku 1928 i wyszła ze strony rządowej. Ówczesny minister pracy Stanisław Jurkiewicz⁴⁸ wystąpił z zapowiedzią budowy Domu na forum Sejmu⁴⁹, ponieważ jednak rząd w dziedzinie inwestycji budowlanych w zakresie emigracyjnym zaangażowany był finansowo na wiele lat w tworzenie kompleksu pawilonów etapu emigracyjnego w Gdyni, stąd też wyłoniły się trudności w uzyskaniu kwoty niezbędnej na budowę odpowiedniego obiektu we Lwowie,

⁴⁷ CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

⁴⁸ Warto zauważyć, iż min. Stanisław Jurkiewicz był z urodzenia lwowianinem, zob. *Czy wiesz kto to jest?* Pod ogólną redakcją Stanisława Łozy, Warszawa 1938, s. 307-308.

⁴⁹ Pismo Rady Międzypowiatowej Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie do wojewody lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego z 3 II 1929 r., Archiwum Wojewódzkie we Lwowie (dalej: AWL), f. 1, op. 55, nr 2004.

którego koszt szacowano na ok. 500 tysięcy zł. Nie mogąc czekać z budową na uzyskanie w nieznanym terminie całej sumy, powołana we Lwowie Międzystowarzyszeniowa Rada Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami przedstawiła ministrowi własny plan współpracy w realizacji tej inwestycji. 24 sierpnia 1928 r. zawiązano spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Spółdzielnia „Dom Emigracyjny we Lwowie”⁵⁰. Uzgodniono, iż Spółdzielnia będzie otrzymywać od Urzędu Emigracyjnego coroczną subwencję przeznaczoną pierwotnie w budżecie na opiekę nad emigrantami, a ponadto kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego na ten cel w wysokości 80-90% kosztów budowy, który będzie spłacany z uzyskanych przez Dom Emigracyjny dochodów własnych. Pozostawała jedynie kwestia otrzymania bezpłatnie placu pod budowę⁵¹. Sprawa ta napotkała jednak poważne przeszkody i ostatecznie zdecydowano się nie na budowę od podstaw, lecz na kupno kamienicy. Wybór padł na pierwotnie przeznaczony na prywatne sanatorium 4-kondygnacyjny obiekt przy ul. Wiśniowieckich 4 (obecnie ul. Russowych⁵²). Budynek położony był w niedalekiej odległości od Dworca Głównego we Lwowie, co ułatwiało dotarcie doń przybywającym z prowincji emigrantom. Gmach został zakupiony przez Urząd Emigracyjny za kwotę 360 tysięcy zł, adaptacja pochłonęła ok. 400 tysięcy, ale brakowało jeszcze około 100 tysięcy na wyposażenie⁵³. Dom został przekazany w użytkowanie Radzie Międzystowarzyszeniowej, którą zobowiązano do prowadzenia go na zasadach humanitarnych z zyskiem niezbędnym jedynie do bieżącego utrzymania. Wykorzystanie pomieszczeń Domu Emigracyjnego zaplanowano w sposób bardzo przemyślany. Mieściły one biura informacyjne dla emigrantów, biuro Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, biura wszystkich społecznych towarzystw emigracyjnych, salę rekreacyjno-odczytową, ambulatorium lekarskie, żłobek dla dzieci wychodźców, zaplecze socjalne (łaźnie, kuchnia, jadalnia, bufet, pralnia, pomieszczenia administracyjne). Dwa piętra zajmował hotel dla emigrantów na 178 łóżek, gdzie urządzono zarówno duże wspólne sale noclegowe, jak i pokoje pojedyncze oraz kilkusobowe przeznaczone dla rodzin.

⁵⁰ Statut Spółdzielni „Dom Emigracyjny we Lwowie” Sp. z o.o., AWL, f. 1, op. 55, nr 2004.

⁵¹ Pismo Rady Międzystowarzyszeniowej Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie do wojewody lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego z 3 II 1929 r.

⁵² W gmachu tym mieści się obecnie Klinika Położnicza Akademii Medycznej we Lwowie.

⁵³ *Dom Emigracyjny we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1930, nr 119, s. 4.

W połowie 1930 r. Dom Emigracyjny potrzebował pilnie odpowiedniej kwoty, by mógł jak najszybciej przyjmować wychodźców. Organizatorzy „Tygodnia Emigranta Polskiego”, po uzgodnieniu z Komitetem Wykonawczym w Warszawie, przedstawili więc społeczeństwu Małopolski Wschodniej propozycję zebrania funduszy niezbędnych na sfinalizowanie tego przedsięwzięcia. Rada Międzystowarzyszeniowa wchodząca w skład Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia” wraz z komitetami województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego uchwaliła zasadę, iż z ogólnej sumy zebranej na terenie trzech województw 75% pozostanie we Lwowie z przeznaczeniem przede wszystkim na Dom Emigracyjny, a także na schroniska noclegowe dla emigrantów w Stanisławowie i Tarnopolu. Pozostałe 25% zebranych pieniędzy zostanie odesłane na potrzeby Domu Wychodźstwa Polskiego w Warszawie, który jest dopiero inwestycją przyszłości⁵⁴.

Program obchodów „Tygodnia” we Lwowie uwzględniał m.in. nabożeństwa za pomyślność rodaków na obczyźnie w świątyniach wszystkich obrządków. Nabożeństwa w katedrze łacińskiej, ormiańskiej i grekokatolickiej, w kościele ewangelickim i cerkwi prawosławnej odbyły się pierwszego dnia obchodów. W katedrze łacińskiej uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Kazimierz Dziurzyński, a kazanie wygłosił jeden z czynnych działaczy towarzystw emigracyjnych ks. doc. dr Jan Stepa. Msza zgromadziła przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich, społecznych, a także organizatorów „Tygodnia”⁵⁵.

Obchody lwowskie przebiegały wśród bardzo różnorodnych imprez. Odbyła się akademія⁵⁶, odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne, projekcje filmów, majówki i festyny, zawody sportowe, pokazy gimnastyczne, loteria fantowa, zbiórki pieniędzy na ulicach Lwowa, sprzedaż znaczków pocztowych z widokiem Domu Emigracyjnego oraz wydawnictw propagandowych itp.⁵⁷ Kluczowym jednak momentem był ostatni dzień obchodów, gdy dokonano poświęcenia i oficjalnego otwarcia Domu Emigracyjnego. Na uroczystość tę przybyła z Warszawy delegacja rządowa z ministrem pracy i opieki społecznej Aleksandrem Prystorem i dyrektorem Urzędu Emigracyjnego Bolesławem

⁵⁴ Okólnik Rady Międzystowarzyszeniowej Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie do swych prowincjonalnych oddziałów, kół, sekretariatów na terenie 3 województw Wschodniej Małopolski, z 10 V 1930 r., CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

⁵⁵ „Tydzień Emigranta” we Lwowie, „Słowo Polskie” 1939, nr 155, s. 7.

⁵⁶ W trakcie akademii miały miejsce obchody jubileuszu 40-lecia pracy na polu emigracyjnym prof. Józefa Siemiradzkiego.

⁵⁷ Program imprez „Tygodnia Emigranta Polskiego” we Lwowie, CPAH, f. 800, op. 1, nr 7.

Nakoniecznikoffem. Aktu poświęcenia dokonał arcybiskup metropolita lwowski Bolesław Twardowski w asyście grekokatolickiego biskupa Nicetasa Budki i licznie zgromadzonych gości. Nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego i wmurowanie w westybulu Domu tablicy pamiątkowej⁵⁸. W przemówieniu minister Prystor podkreślił znaczenie tej inicjatywy społecznej, stwierdzając m.in.: „W pracy nad budową Domu Emigracyjnego harmonijnie połączyli się ludzie różnych przekonań politycznych, różnych narodowości i wyznań, rozumiejący słusznie, iż sprawa opieki nad emigrantami jest ponadpartyjna i wewnętrznym tarciom podlegać nie powinna. Ten fakt zgodnej współpracy społeczeństwa, jak i współpracy tegoż z administracją państwową jest szczególnie ważny i godzien nie tylko podkreślenia, ale i postawienia go za wzór tego rodzaju poczynań i w innych dziedzinach, i w innych okręgach. (...) Lwów jest ośrodkiem polacy kraju o największym natężeniu emigracyjnym. Dom ten więc ma przed sobą wiele wdzięcznej pracy”⁵⁹.

Dom Emigracyjny rzeczywiście spełniał owocnie swe funkcje przez kilka lat, aż do 1939 r., choć dynamika jego pracy zależała od ogólnej koniunktury emigracyjnej, bo ta przynosiła dochody. Było to widoczne od samych początków jego istnienia, czyli już od przebiegu zbiórki pieniędzy przeprowadzanej na terenie trzech województw małopolskich. Z zachowanych raportów i sprawozdań spływających do Lwowa czy Stanisławowa z poszczególnych powiatów i gmin wyłania się bardzo interesujący obraz z jednej strony pozytywnego z reguły stosunku ludności do sprawy Domu i kwestii emigracyjnych w ogóle, co nie dziwi w terenie, gdzie los emigranta był doświadczeniem prawie każdej rodziny, a możliwościami finansowymi lokalnych społeczności. Z gminy Biłka Szlachecka w województwie lwowskim nadeszło pismo naczelnika gminy z adnotacją, iż „mieszkańcy obiecują dać zbiórkę na cele Tygodnia Emigranta, ale aż po zbiorach polnych plonów; obecnie zaś z powodu trudnych o pieniądź czasów nie zdołam nic uzbierać”⁶⁰. Z gminy Kubajów nadeszło pismo z informacją o sposobie przeprowadzenia tam zbiórki: „dwóch komitetowych przeszło przez wieś z koszykiem i kto miał pieniądze, dał parę groszy, kto nie miał, dał jajko lub dwa, bez żadnego przymusu, a tylko po wyjaśnieniu na jaki cel. [...] Ogółem zebrano sumę 10 groszy. [...] Należy nadmienić, że u nas we wsi bardzo trudno o pieniądze, a zwłaszcza tego roku

⁵⁸ *Poświęcenie Domu Emigracyjnego*, „Gazeta Lwowska” 1930, nr 136, s. 4.

⁵⁹ Mowa ministra pracy i opieki społecznej pana Prystora w dniu poświęcenia „Domu Emigracyjnego” we Lwowie, AWL, f. 1, op. 34, nr 3293.

⁶⁰ Pismo naczelnika gminy Biłka Szlachecka do Związku Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami (dalej: ZSOOnE) we Lwowie z 13 VII 1930 r., CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

to chyba najgorzej i słaba ofiarność nie może być tłumaczona brakiem zrozumienia sprawy lub skąpstwem, ale tym, że przednówek⁶¹. Nie było też żadnych efektów starań organizatorów w gminie Kulparków w powiecie lwowskim: „nie odbyły się żadne imprezy Tygodnia Emigranta w gminie [...] z powodu ubóstwa ludności. Zbiórka pieniędzy nie przyniosła żadnej kwoty, bo ludność wymawiała się brakiem pieniędzy”⁶². W podobnym tonie nadesłali pisma naczelnicy innych gmin, np. Kukirów, Leśniki, Midów, Mikłaszów, Olchowiec, Płotycz, Olesin, Plichów, Porucz, Potok, Płaucza Mała (gdzie nikt nie ofiarował datków, ale udało się sprzedać nieco materiałów informacyjnych), Raj, Sichów, Liliatyn, Szybalin, Jaryczów Nowy⁶³. Bywały i inne przyczyny trudności w zbiórce funduszy. Naczelnik gminy Podziemne nadesłał pismo sygnalizujące konflikty narodowościowe: „Od kilku tygodni zaczyna się w gminie prowadzić politykę narodowościową. Gminę zamieszkują Polacy i Rusini. Rusini angażują się w czytelnik «Proświty», zaś młodzież polska utworzyła niedawno Straż Pożarną. Dnia 15 czerwca na zabawę urządzoną na dochód «Tygodnia Emigranta» przyszli tylko członkowie tutejszej Straży Pożarnej i trochę młodzieży polskiej, zaś ze strony ruskiej członkowie «Proświty» ani inni udziału nie wzięli, mimo że się tu tłumaczyło, że «Tydzień Emigranta» nie ma nic wspólnego z polityką narodowościową, gdyż emigrantami są tak Polacy, jak i Rusini”⁶⁴. W tej sytuacji naczelnik gminy wpłacił za gminę 5 zł ze swoich prywatnych funduszy.

Przytoczono tu jedynie negatywne przykłady, ale większość gmin zebrała odpowiednie kwoty, niektóre z gmin, np. z powiatów Brzeżany i Lwów odpowiedziały bardzo aktywnie⁶⁵.

Z województwa stanisławowskiego także nadchodziły pisma o trudnościach z przeprowadzeniem imprez bądź zbiórek pieniężnych przewidzianych w założeniach organizatorów „Tygodnia”. Starosta powiatu Stryj na trzy miesiące przed terminem zwrócił się z prośbą o całkowite zwolnienie go od obowiązku przeprowadzenia „Tygodnia” na swoim terenie uzasadniając, iż „społeczeństwo stryjskie jest w bardzo ciężkim położeniu gospodarczym, zmęczone licznymi imprezami połączonymi ze zbiórką pieniędzy i odnosi się do

⁶¹ Pismo naczelnika gminy Kubajów Kalacińskiego do ZSOOnE, z 18 VI 1930 r., CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

⁶² Pismo naczelnika gminy Kulparków do starosty powiatu lwowskiego z 7 VII 1930 r., CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

⁶³ CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

⁶⁴ Pismo naczelnika gminy Podziemne z 16 VI 1930 r., CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

⁶⁵ CPAH, f. 854, op. 1, nr 9.

każdej akcji społeczno-narodowej obojętnie. Akcja «Tygodnia Emigranta» nie da wyniku, albo będzie on w żadnym stosunku do nakładu pracy, co ujemnie wpływa na ogół prac społecznych»⁶⁶. W Stryju został jednak utworzony Komitet Powiatowy, nie przeprowadzono tylko akcji propagandowej. Do Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia” w Stanisławowie napływały niekiedy informacje, iż nie można było zorganizować komitetów gminnych ze względu na brak odpowiednich osób w terenie (np. w powiecie Turka n/Stryjem) lub brak lokalnych gazet, gdzie można by spopularyzować akcję (w powiatach Skole, Dolina, Stryj, Rohatyn, Śniatyn, Kosów). Pozytywnie na tym tle wypadło miasto Kołomyja, gdzie akcję poparły dwie miejscowe gazety – „Gazeta Kołomyjska” i „Tygodnik Pokucki” oraz powiat Tłumacz, gdzie ukazywał się dwutygodnik „Orędownik”, który zamieszczał tematy dotyczące emigracji⁶⁷. Z Bohorodczan nadeszło pismo starosty stwierdzające, „że ze względu na mały procent ludności polskiej i zupełną obojętność dla wszelkich akcji ze strony reszty ludności, tworzenie komitetów gminnych jest w tym powiecie niecelowe. Podobnie nie przyniesie rezultatów rozplakatowanie akcji ze względu na dość powszechne zjawisko alfabetyzmu lub słabą znajomość języka polskiego u przeważającej w powiecie Bohorodczany ludności ukraińskiej”⁶⁸. W niektórych powiatach starostowie umiejętnie dostosowali odgórne zalecenia do realiów na swym terenie, np. starosta w Tłumaczu przeprowadził akcję w bardziej dogodnym dla miejscowych warunków terminie, starosta w Nadwórnej wybrał tylko te gminy, gdzie według statystyk wydawanych paszportów było zainteresowanie ruchem emigracyjnym, starosta Horodenki zrezygnował z obchodów w gminach o największym stopniu ubóstwa ludności, zaś starosta powiatu Rohatyn przyjął zasadę, iż najbardziej skutecznym sposobem powodzenia akcji będzie powołanie gminnych komitetów wyłącznie pod przewodnictwem proboszcza lub nauczyciela⁶⁹. W większości gmin odprawiono msze św. za dusze poległych emigrantów lub za żyjących na obczyźnie.

Podsumowanie wyników finansowych „Tygodnia Emigranta Polskiego” na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej przyniosło ogólną kwotę 8884,95 zł, z czego w województwie lwowskim zebrano ogromną większość,

⁶⁶ Pismo starosty powiatowego w Stryju Pajęczkowskiego do wojewody stanisławowskiego z 30 III 1930 r., AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

⁶⁷ AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

⁶⁸ Pismo starosty powiatu Bohorodczany do wojewody stanisławowskiego z 1 V 1930 r., AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

⁶⁹ AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

bo 7816,09 zł, w województwie tarnopolskim 1045,38 zł, zaś w stanisławowskim 347,06 zł⁷⁰. Była to suma dość odległa od potrzeb chociażby Domu Emigracyjnego, niemniej jednak ofiarność ludności zamieszkującej teren trzech województw małopolskich na cele „Tygodnia” została doceniona tak przez władze państwowe, jak i przez Lwowski Wojewódzki Komitet zbiórki. Analiza spływających z terenu powiatów i gmin całego regionu szczegółowych sprawozdań z przebiegu akcji spowodowała zmianę decyzji władz wojewódzkich co do przeznaczenia zebranych kwot. Według pierwotnych ustaleń trzech wojewodów z kwot zebranych podczas „Tygodnia” 50% miało iść na cele lokalnej społecznej opieki nad emigrantami, 25% na cele Domu Emigracyjnego we Lwowie, zaś reszta, czyli również 25% na rzecz Centralnego Komitetu „Tygodnia” w Warszawie. Jednakże po namyśle Komitet Lwowski, za aprobatą przedstawiciela rządu – kierownika Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie Władysława Wyszyńskiego, wystosował pisma do Wojewódzkich Komitetów „Tygodnia” w Stanisławowie i Tarnopolu z propozycją zatrzymania zebranych pieniędzy na potrzeby lokalne. Uzasadnienie tej decyzji jest interesujące, świadczy bowiem o złożoności sytuacji narodowościowej i ekonomicznej terenów, o których tu mowa: „[...] akcja propagandowa i zbiórka pieniężna na naszym terenie mieszanym narodowościowo mogła odbyć się (i tak było) tylko pod hasłem ofiary dla pracy społecznej opieki nad emigrantami [...] stąd stosunkowo drobne kwoty zebrane na cele lokalne, które w ogólnej sumie zbiórki dokonanej w całym kraju nie odgrywają żadnej roli, dla nas pozbawionych jakiegokolwiek pomocy materialnej stanowią mogą pomoc znaczącą. Odsyłanie tych kwot bez bolesnego zadrażniania nimi nie tylko polskich sumień, ale bardziej jeszcze mniejszości narodowych, byłoby niewskazane. Komitet Lwowski, licząc się z nastrojami współpracujących na naszym terenie organizacji społecznych opieki nad emigrantami, śmie proponować, by [komitet lokalny – przyp. J. P.] prócz 25% kwoty przypadającej Warszawie, według swego uznania zachować zechciał u siebie 50% na cele lokalnej opieki społecznej lub część z niej przesłać do Lwowa dla w/w akcji”⁷¹.

⁷⁰ Pismo Wojewody Stanisławowskiego do Generalnego Sekretariatu Centralnego Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Emigranta Polaka” w Warszawie z 31 VIII 1930 r., AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

⁷¹ Pismo Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta Polskiego” do Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia” w Stanisławowie z 5 II 1931 r., AWI-F, f. 2, op. 4, nr 135.

Znaczenie „Tygodnia Emigranta Polskiego” nie leżało tylko w wymiernych wynikach finansowych. Cel najbardziej widoczny – otwarcie Domu Emigracyjnego we Lwowie został osiągnięty, cel propagandowy – nagłośnienie w społeczeństwie problematyki emigracyjnej także. Jednak nadchodzące lata przyniosły zmniejszenie ruchu wychodźczego z Polski na skutek ogólnych procesów migracyjnych w świecie. Nie powtórzono już w skali całego kraju kolejnych edycji „Tygodnia Emigranta Polaka”. Na mniejszą jednak skalę w roku 1931 na terenie Małopolski Wschodniej zorganizowano znacznie już skromniejsze obchody po nazwą „Dzień Emigranta Polskiego”. Przeprowadzono go w niedzielę 18 października 1931 r., choć niektóre imprezy odbyły się już dnia poprzedniego. Częściowo powtórzono schematy organizacyjne z poprzedniego roku. Powstały trzy Komitety Wojewódzkie, pozyskano dostojników państwowych oraz kościelnych wszystkich obrządków i wyznań do współpracy w Komitecie Honorowym. Inicjatorem akcji był Związek Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie. Własnymi siłami przygotowano materiały propagandowe, m.in. duży plakat rozesłany po całym regionie. Szczegółowe cele „Dnia Emigranta” różniły się nieco od wcześniejszych założeń „Tygodnia”. Oprócz zainteresowania ludności społeczno-państwową akcją pomocy emigrantom i zacieśnienia łączności kulturalno-oświatowej i gospodarczej z ośrodkami wychodźczymi, wysuwano także nowe potrzeby: a) zorganizowanie pomocy dla reemigrantów, b) zainicjowanie w powiatach działalności Patronatów Emigracyjnych „dla opieki i pomocy emigrantom, ich rodzinom pozostałym w kraju oraz dla walki z wszelkiego rodzaju wyzyskiem emigracyjnym”, c) rozbudowę wyposażenia Domu Emigracyjnego we Lwowie, dla umożliwienia prowadzenia tam akcji pomocy społecznej dla różnych grup ludności poza emigrantami i reemigrantami⁷². Ostatnia kwestia wynikała z faktu zmniejszenia się frekwencji korzystania z Domu Emigracyjnego przez wychodźców, których liczba malała. Postanowiono więc udostępnić Dom również dla niezamożnej młodzieży akademickiej i szkolnej (korzystanie z taniej jadłodajni), bezrobotnych, a także różnych organizacji kulturalno-oświatowych i społecznych.

Program „Dnia Emigranta” we Lwowie obejmował otwarte spotkanie towarzyskie z tańcami w świetlicy Domu Emigracyjnego dla mieszkańców miasta (17 października wieczorem), uroczyste nabożeństwa w intencji emigrantów w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków, zbiórkę pieniężną na ulicach

⁷² Pismo Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu „Dnia Emigranta” we Lwowie do PT Towarzystw Kulturalno-Oświatowych, b. d., CPAH, f. 854, op. 1, nr 17.

miasta prowadzoną osobno przez trzy grupy narodowościowe Koła Pań ZSOOnE, poranki w kinach „Palace” i „Chimera”, podwieczorek z tańcami dla dzieci, odczyt radiowy na temat celów „Dnia Emigranta” przeprowadzony przez prof. Józefa Siemiradzkiego oraz akademię w salach Ratusza Miejskiego⁷³. W obchodach lwowskich wziął udział delegat Urzędu Emigracyjnego w Warszawie Feliks Gadomski⁷⁴.

Akcja „Dnia Emigranta Polskiego” nie przebiegała już z tak dużym rozmachem, jak w roku 1930. Na terenie województwa stanisławowskiego ograniczona została do rozplakatowania afiszy informacyjnych. Wojewoda stanisławowski postanowił bowiem zamiast przeprowadzenia imprez i zbiórek, przesłać na rzecz ZSOOnE pewną kwotę z funduszu zebranego w czasie ubiegłorocznego „Tygodnia Emigranta”⁷⁵.

Omówione powyżej akcje na rzecz emigrantów z ziem polskich, choć tylko doraźne, pobudziły społeczne myślenie o kwestiach wychodźstwa i – można przypuszczać – dały pewien wzór działań, który ujawnił się raz jeszcze w Polsce międzywojennej w latach 1937-1938 obchodami ogólnopolskimi. Tym razem był to „Dzień Polaka z Zagranicy” połączony z drugą imprezą – zbiórką na szkolnictwo polskie za granicą. Organizatorem tych przedsięwzięć było Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej⁷⁶, ale jest to temat wymagający osobnego opracowania.

“THE POLISH EMIGRANT’S WEEK”
IN POLAND BEFORE WORLD WAR II – ITS COURSE AND SIGNIFICANCE

S u m m a r y

The article discusses the causes, course and significance of the celebrations of “The Polish Emigrant’s Week” that was organised on the whole territory of Poland in June 1930. The aim of this event, which had been prepared as a large scale one by committee in Warsaw that had numerous branches in the provinces, was: 1) raising the consciousness of the Polish society with respect to the proportions and significance of emigration from Polish lands to different

⁷³ *Dzień Emigranta*, „Gazeta Lwowska” z 18 X 1931, s. 6.

⁷⁴ *Dzień Emigranta*, „Gazeta Lwowska” z 20 X 1931, s. 5.

⁷⁵ Pismo ZSOOnE do wszystkich PT Starostów Powiatowych i Zarządów Gmin Miejskich na terenie województwa stanisławowskiego z 9 X 1931 r., CPAH, f. 854, op. 1, nr 17.

⁷⁶ Por. *Sprawozdanie z organizacji i przebiegu „Dnia Polaka z Zagranicy” i zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą w 1937 r.*, Warszawa 1938.

countries. It also stressed the need of and profits from maintaining contacts and bonds between the several million mass of Poles living abroad and their homeland for both Poland and the emigrants; 2) raising funds for the construction of the Polish Emigrants' Home in Warsaw that would concentrate state and community institutions working for the welfare of emigrants leaving Poland. The course of the “Emigrant’s Week” is shown on the basis of archival records and press articles, and it presents the activity of State, community and Church officials in propaganda, cultural-educational and financial fields. Special attention is focused on the course of the “Emigrant’s Week” in the area of East Małopolska (Little Poland), i. e. in the Lvov, Stanisławów and Tarnopol provinces where the phenomenon of emigration was especially intensive and complicated because of the ethnic composition of the population inhabiting that area. Poles, Ukrainians and Jews joined the work on the “Emigrant’s Week”. The basic task here was to raise funds necessary to complete the construction of the Emigration Home in Lvov for emigrants belonging to all the three nations. The idea of building the Emigration Home had its roots in the necessity to secure protection against exploitation by illegal emigration agents to the masses of emigrating people. It was also supposed to provide help in gaining information about the immigration opportunities in different countries, about the social, economic and legal conditions prevailing in them, job markets for emigrants, formal requirements connected with obtaining passports, booking ship or railway tickets as well as securing decent conditions of transport to the border (night’s lodging, food) and during the travel to one’s destination. The Home was opened and blessed in 16 June 1930. On the territory of East Małopolska the action was repeated, albeit on a smaller scale, as “Emigrant’s Day”, in the autumn of 1931.

Translated by Tadeusz Karłowicz